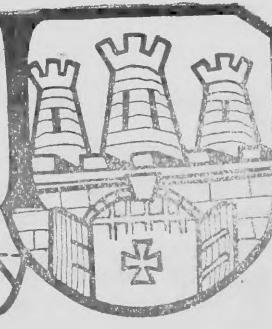




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr. 194.

Cena pojedynczego numeru
„Dziennika Płockiego” 20 gr.Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr., z odnośnieniem do domu 4 zł.
Na prowincji 4 zł.Rękopisy nadsyłane do Redakcji
winny być pisane po jednej
stronie i czytelnie

Rok XI.

Dr. Med. M. MARIENSTRASS

b. asystent Kliniki Uniwersytet.
w Wilnie
specjalista chorób

USZU, NOSA I GARDŁA

przyjmuje codziennie

Płock, ul. Sienkiewicza Nr 18 m. 3. 1 piętro.

Ułaskawienie morderców Piecucha

Berlin, 3.9. Pod przewodnictwem kanclerza Papena zbiera się w południe pruski rząd komisaryczny, by zająć się sprawą ułaskawienia morderców Piecucha.

Jak słychać głównemu winowajcy Lachmannowi kara śmierci zamieniona będzie na dożywotnie więzienie, pozostałym zbrodniarzom na długoladne więzienie. Ułaskawienie umotywowane zostanie okolicznością, że Piecuch zamordowany został w kilka godzin po wejściu w życie dekretu przeciw terrorowi politycznemu.

Gdyby dekret ten nie mógł znaleźć zastosowania, wówczas dla morderców z Potempy wchodziłoby w rachubę kary najwyższe do 15 lat więzienia.

Wybuch w prochowni pod Bukaresztem

Bukareszt, 3.9. Wskutek panujących tu upałów, w forcie Cniajna koło Bukaresztu, wyleciał w powietrze skład amunicji artyleryjskiej.

Eksplzja spowodowała duże straty materialne, nie pociągnęła jednak za sobą ofiar.

Niezwykła katastrofa lotnicza

Paryż, 3.9. Wczoraj samolot wojskowy, w którym znajdowało się 3 oficerów, odbywał lot ćwiczebny w okolicach Satres.

Na wysokości 300 mtr. zauważono brak jednego z oficerów. Jak się okazało tylna część samolotu z karabinem maszynowym, obsługiwany przez owego oficera, oderwała się.

Spadający nie zdołał już otworzyć leżącego przy nim spadochronu i nieśczęśliwy lotnik poniósł śmierć na miejscu.

Balony polskie w drodze do Bazylei

Dzisiaj wysłano koleją do Bazylei dwa balony polskie „Gdynia” i „Polonia”, które wezmą udział w tegorocznych XIX-ych międzynarodowych zawodach balonów wolnych o puchar Gordon Beneta, mających odbyć się w dniu 25 b. m.

Załogi wyjadą do Bazylei w dniu 17 b. m. Załoga balonu „Polonia” o pojemności 2,200 mtr sześć stanowią pilot por. W. Pomaski (zwycięzca dwu ostatnich raidów balonowych krajowych) i pom. pilota por. A. Janusz, załogę balonu „Gdynia” o pojemności 1,200 mtr. sześć stanowią pilot por. F. Hynek i pomocnik por. Z. Górzynski.

Oprócz balonów polskich w zawodach bierze udział 15 balonów 7 państw.

ZAWIADOMIENIE.

NINIEJSZYM MAMY ZASZCZYT ZAWIADOMIĆ SZ. KLIENTELĘ MIASTA PŁOCKA I OKOLICY, IŻ Z DNIEM 29 SIERPNIĄ R. B. ZOSTAŁ OTWARTY PRZY UL. TUMSKIEJ Nr. 5

SKLEP CHRZEŚCJAŃSKI

OWOCOWO - NABIAŁOWY

POD FIRMĄ „PROBOSZCZEWICE”

SKLEP ZAOPATRZONY OBFICIE W MASŁO WŁASNEGO WYROBU, WSZYSTKIE GATUNKI SERÓW, MLEKO SŁODKIE I ZSIADŁE, ŚMIETANE, OWOCE, NAPOJE CHŁODZĄCE ORAZ WSZELKIE SŁODYCZE. Ceny bardzo przystępne.

POLECAJĄC SIĘ ŁASKAWYM WZGLĘDOM SZ. KLIENTELI POZOSTAJE Z POWAŻANIEM FIRMA „PROBOSZCZEWICE”.

Nowa wojna zawisła nad Szanghajem

Paryż, 2.9 „Matin” donosi z Szangaju, że pomimo surowych zarządzeń wydanych przez chińskiego mera Szangaju przeciwko związkowi japońskiemu, ludność Cza-Pei emigruje nadal masowo w obawie przed represjami japońskimi. Naprężenie chińsko-japońskie z Szangaju przybiera na sile i przypomina dni styczniowe, po których bezpośrednio nastąpiły walki.

Z ruchu oddziałów wysłanych przez Japonię do Szangaju Tien-Tsiun, Czing Tao, Amay i Swatow niektórzy obserwatorzy cudzoziemscy wnioskują, że na-

leży przewidywać, już w najbliższym czasie operacje militarne w północnych Chinach. Japończycy bowiem zdają sobie dokładnie sprawę, iż bojkot ich towarów opanował całe Chiny i że ich sytuacja gospodarcza w Chinach nigdy nie była tak poważna.

W wojskowych kołach nankińskich oświadczają, że Japonia zamierza odciąć środkowe Chiny przez blokadę głównych portów, nie dopuszczając tym sposobem do zaopatrywania armii chińskiej w żywność i amunicję.

Strajk w zagłębiu naftowym

Lwów, 3.9. Ze wszystkich kopalni naftowych napływają meldunki o rozpoczęciu strajku.

Strajk objął 130 zakładów. Strajkuje zgórą 10 tys. osób. Przebieg spokojny.

Zawodowe związki pracownice, kierujące strajkiem powszechnym w zagłębiu naftowym — otrzymały wczoraj rano pierwsze meldunki z terenów objętego strajkiem.

Z meldunków tych wynika, że w zasięgu strajku znajdują się kopalnie, warsztaty i rafinerie.

Te ostatnie biorą udział samorzutnie w strajku.

W rafineriach nie miały być wprowadzone żadne zmiany i zniżki wynagrodzenia. Przystąpiły one do strajku jedynie ze względu na solidarność.

W związku z pierwszym dniem strajku w przemyśle naftowym rozeszły się słuchy, że nafty, benzyny i parafiny może niebawem zabraknąć.

Kłamstwa niemieckie

Paryż, 3.9. Prasa francuska, omawiając memoriał niemiecki w sprawie równości zbrojeń, zastanawia się, jakie dalsze koleje memoriał ten będzie przechodził. Przeważa opinia, że zastosowana będzie w tym wypadku polityka instancji, a więc sprawa dostanie się pod obrady Ligi Narodów.

„Journal” podkreśla niezręczność kroku niemieckiego, który zostanie surowo osądzony przez opinię międzynarodową.

W Lozannie widzieliśmy Niemców — pisał dziennik — błagających prawie na kolanach o skreślenie reparacji, a w

dwie miesiące później dowiaduje się świat, że Rzesza jest dość bogata, aby pozwolić sobie na powiększenie armji, budowę fortyfikacji i fabryk materiału wojennego.

Głoszona przez całą prasę niemiecką wiadomość o rzekomej zgodzie Anglii na żądania niemieckie, została w przykry dla Niemiec sposób obalona. Rząd francuski zgodnie z paktem zafiania, powiadomił natychmiast wczoraj gabinet angielski o nocie niemieckiej. Równocześnie premier Herriot poprosił ambasadora angielskiego w Paryżu

o odpowiedź czy prawdziwym jest zawarte w nocie niemieckiej twierdzenie, że rząd angielski godzi się na spełnienie żądań niemieckich.

Zapytanie Herriota wywołało w angielskich sferach oficjalnych niesłychane oburzenie. Rząd natychmiast złożył ostry protest u ambasadora niemieckiego w Londynie, wskazując, że od 25 czerwca nie była na ten temat prowadzona żadna wymiana zdań, wobec czego gabinet niemiecki nie jest żadną miarą uprawniony do wysuwania podobnych twierdzeń.

Protest angielski wywołał w kołach dyplomatycznych zrozumiałe wścieknie-

Berlin, 3.9. Jak donosi Biuro Wolffa, jedna z odpowiedzialnych osobistości w amerykańskich kołach rządowych oświadczyła, iż Ameryka zainteresowała się przede wszystkim w ograniczeniu zbrojeń. Każde wystąpienie Niemiec mające na celu wzmożenie zbrojeń musi wywołać w Waszyngtonie niekorzystne wrażenie.

Nie przesądzając sprawy ograniczeń, narzuconych przez Traktat Wersalski Niemcom, koła waszyngtońskie oświadczają, że parytet uzyskany być winien na drodze poprawy stosunków między narodami kontynentu.

Przedstawiciel kół rządowych amerykańskich wypowiedział się stanowczo przeciw zwiększeniu zbrojeń niemieckich.

„Iskra” w Casablance

Casablanca, 2.9. Przybył tu okręt szkolny „Iskra” na pobyt osmiodniowy. Stan załogi statku doskonały.

Bohaterzy na audjencji u Pana Prezydenta

Wczoraj o godz. 11 przed południem Pan Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku uczestników ostatniego międzynarodowego raidu awjonetek.

W związku z tem przybył na Zamek wiceminister komunikacji inż. Czapski, dyrektor departamentu lotnictwa MSWojsk. płk. Rayski, dyr. departamentu lotnictwa cywilnego płk. Filipowicz oraz uczestnicy raidu a mianowicie por. Żwirko, kpt. Giedgowd, kpt. Bajan i inż. Karpiński.

Obecni również byli konstruktorzy samolotu por. Żwirki z inż. Wigurą na czele. W audjencji wzięli również udział mechanicy, którzy uczestniczyli w konkursie.

Audjencja u Pana Prezydenta trwała 20 minut i zakończyła się zrobieniem wspólnej fotografii. Pan Prezydent Rzeczypospolitej gratulował serdecznie por. Żwirce odniesionego zwycięstwa.

Śnieg w południowej Serbji

Białogród, 2.9. Południowa Serbja nawiedzona została katastrofalnymi burzami i ulewami. Miasto Plevlje i wiele okolicznych wsi stoi pod wodą. Szkody materialne są bardzo wielkie.

W Skoplje spadł wczoraj śnieg. Wichura wyrządziła poważne szkody w sadach i w komunikacji telegraficznej.

Rostworowski chory

Kraków, 2.9. W stanie zdrowia znanego pisarza i dramaturga Karola Huberta Rostworowskiego nastąpiło znaczne pogorszenie. Znakomity pisarz cierpi na płucę i anemię serca. Lekarze zalecają wyjazd na południe.

RATUJMY PŁOCK

Zagadnienie uniezależnienia gospodarczego Płocka od rolnictwa i „oparcia jego bytu o inne tło gospodarcze”, wspomniane w jednym z ostatnich numerów „Dziennika Płockiego”, łączy się bezpośrednio z zagadnieniem podniesienia w ogóle stanu ekonomicznego miasta, którego postęp idzie w kierunku pauperyzacji.

Przed wojną byt materialny miasta opierał się: 1) na znacznej ilości wojaka, konsystującego w Płocku, 2) na znacznym szeregu instytucji państwowych, 3) na rolnictwie w szerokich granicach handlowo terytorjalnych, na znacznie rozwiniętej wodnej żegludze osobowej i towarowej i wreszcie 4) na roli Płocka, jako hurtowym składzie oraz centrum przemysłowo handlowym dla otaczających miast i powiatów. Takim stanowi rzeczy sprzyjały z jednej strony brak komunikacji kolejowej a z drugiej jego znaczenie, jako siedziby władz gubernialnych i położenie u skrzyżowania traktów i szos b. guberni płockiej z portem Wiślanym i szosami prowadzącymi ku Warszawie.

Z uzyskaniem Niepodległości naszej Płock, zredukowany do poziomu powiatowego miasta, ze zmniejszoną wydatnie załogą i liczbą instytucji państwowych, skurczył musiał swój rynek.

Połączenia kolejowe z Warszawą i między sobą miast, dotychczas ekonomicznie ciążących ku Płockowi, z wyłączeniem go jednak, spowodowały to, że Płock gospodarczo przestał promieniować na dalsze powiaty, został izolowany i zdany na łaskę własnych sił.

Niektórzy wskazują na szkoły, jako na ekwiwalent utraconych źródeł dochodowych. Rzeczywiście, znaczna ilość szkół, jak na starościeńskie miasto, może wytworzyć tę uludę, przy bliższym jednak ujęciu tej sprawy, okaże się, że szkoły u nas decydują raczej o kulturalnym obliczu Płocka, niż ekonomicznym. Według moich ogólnikowych obliczeń udział średni dochodu ze szkół w ogólnym budżecie przeciętnym jednego obywatela Płocka wynosi zaledwie 3 i pół proc.

Płock faktycznie został pozbawiony swych walorów ekonomicznych — oparł się na rolnictwie, nie przewidując, że i ono na skutek zmienionych warunków komunikacyjnych, skurczy się.

Przeżyłszy kryzys rolny zubożenie Płocka pogłębił, nie spowodował tak że koniec kryzysu rolnego, oznaczać dla nas nie będzie autonomicznego nawrotu z opresji gospodarczej; ono nas wprowadzi tylko w okres przedkryzysowej biedy.

I w związku z tym na czoło zagadnienia wysuwa się brak organizacji społecznej stałej, którejby zadaniem były

sprawy gospodarcze Płocka, a celem, dążenia do podniesienia stanu ekonomicznego jego.

Nazwijmy dla uproszczenia tę organizację np. „Komitetem gospodarczym”.

Dziś podobnymi sprawami dorywczo zajmują się poszczególne T-wa jak np. Twa techniczne — sprawą dalszej budowy kolei, lub powoływane bywają ad hoc czasowe komisje czy delegacje bądź ze składu Rady Miejskiej, czy luźne jednostki ze społeczeństwa, jak naprz. dla sprawy przeniesienia województwa Mazowieckiego do Płocka i t. d. Fragmentaryczność i dorywczość jednak w sprawach gospodarczych nie jest racjonalną gdyż one wymagają stałości i ciągłości w pracach.

Zadaniem takiego Komitetu byłby szereg niezmiernie doniosłych dla nas spraw. Weźmy naprz. sprawę znacznej dysproporcji sumarycznego obciążenia miasta podatkami państwowymi i komunalnymi, a możliwością płatniczą obywateli, sprawa nadmiernych obciążeń na rzecz ubezpieczeń społecznych; podniesienie produkcji rzemiosła i umożliwienie mu eksportu; walka z kramarstwem eksportowym, ze szkodą nierzadko odbijającym się na potrzebach miasta — a na miejsce jego organizacja drobnego handlu eksportowego. Szczególniej dla nas jest niezmiernie ważną sprawą racjonalizowania eksportu wobec możliwości ukończenia kolei portu na Wiśle w niedalekiej przyszłości. Zaniedbania w tym kierunku z łatwością Płock skazują na bierną rolę stacji tranzytowej z sąsiednich powiatów, zamiast wyzyskać dobrą koniunkturę swego położenia geograficznego i stać się głównym eksporterem i aprowizatorem naszych centrów przemysłowych. Nie mniej stałej interwencji wymagają sprawa budowy kolei, przyspieszenia budowy mostu, zakładanie szkół zawodowych, o czym wspominał w tych dniach „Dziennik Płocki”.

Z powyższego zakresu działań przyszedł Komitetowi wynika, iż w skład jego osobowy weszliby przedstawiciele sfer naszych finansowych i gospodar-

czych, T-wa Technicznego, kupiectwa, rzemiosła wolnych zawodów, właścicieli nieruchomości i t. p. Zgóry jednak się zastrzegam, że nie chcę przesadzać, ani też narzucać przyszłego składu osobowo zawodowego proponowanego Komitetu lub przyszłego zakresu jego działalności.

Jeżeli zaś dałem rzut na przyszły ewentualny skład Komitetu to dlatego, by zwrócić uwagę, iż, zdaniem moim, w akcji Komitetu i jego stworzeniu w pierwszym rzędzie zainteresowane są grupy społeczno-gospodarcze i zawodowe, i że w takim tylko składzie znajdzie swój wyraz ta wielka siła twórcza, jaka się kryje w harmonijnej współpracy trzech zasadniczych elementów dzisiejszej produkcji: inteligencji, kapitału i pracy. Chodziło mi jeszcze i o to również, że rzucana przezemnie myśl praktyczna w sprawie tak ważnej i palącej jak podniesienie ekonomiczne Płocka, łatwiej trafi do przekonania i znajdzie należyty odzew w tej części społeczeństwa, która osobliwie jest zainteresowana w stanie gospodarczym naszego miasta, lub też dla której zagadnienie jego dobrobytu z innych względów leży jej na sercu.

Zbudowaliśmy kulturalne miasto, bo posiada urządzenia nowoczesne, jak elektryczność, kanalizację, wodociągi i t. d. mamy piękne biblioteki i muzea, zorganizowaliśmy szereg o kulturalnych zadaniach stowarzyszeń, zdobyliśmy się na dosyć dużą ilość zakładów naukowych, w gonitwie za zdobyciem cywilizacji, potrafiliśmy przeskoczyć przez wiek komunikacji kolejowej, by stworzyć u siebie odrzuć komunikację, opartą na motorach benzynowych, a przez budowę lotniska wejść w najbardziej nowoczesny okres napowietrznej żeglugi, — nie potrafiliśmy tylko otrzaskać się z tradycyjnej biedy mazurskiej.

A z tego wynika, że mamy dużo ludzi inteligentnych, a zbyt mało ludzi interesu.

Dr. Wł. Frankowski.

S. p. Michalina Mościcka

Odszedł w zaświaty człowiek prawy, powszechnym otoczony szacunkiem. Przystało białe serce, oddane ofiarne przez całe życie sprawie publicznej, wyjęzionej pracy społecznej, cichym uczynkom samarytańskim. Zgasła przedwcześnie S. p. Michalina Mościcka.

Życie Jej spłotło się z pięknem i twórczym życiem Ignacego Mościckiego. Z Nim razem, wnet po ślubie, idzie na długoletnią tułaczkę zagranicę, gdyż Mąż Jej, podówczas absolwent politechniki ryskiej, uchodzić musi przed prześladowaniami rządu rosyjskiego za udział w ruchu niepodległościowym. Londyn i Szwajcaria są etapami tej tułaczki, która nie jest tylko szukaniem chleba na szerokim świecie, lecz dalszym ciągiem służby społecznej i narodowej. W Londynie podówczas ogniskował się polski ruch wyzwolenczy, kierowany przez J. Piłsudskiego, Leona Wasilewskiego, Jodko-Narkiewicza i innych. Stąd szły w naród polski hasła walki z zaborcą, stąd szedł na ziemię Polski emisariusz, by w podziemiach konspiracji organizować żywe siły narodu do stanowczej z

waniami rządu rosyjskiego za udział w ruchu niepodległościowym. Londyn i Szwajcaria są etapami tej tułaczki, która nie jest tylko szukaniem chleba na szerokim świecie, lecz dalszym ciągiem służby społecznej i narodowej. W Londynie podówczas ogniskował się polski ruch wyzwolenczy, kierowany przez J. Piłsudskiego, Leona Wasilewskiego, Jodko-Narkiewicza i innych. Stąd szły w naród polski hasła walki z zaborcą, stąd szedł na ziemię Polski emisariusz, by w podziemiach konspiracji organizować żywe siły narodu do stanowczej z

wrogiem rozprawy. Oboje Mościcki stają w pierwszym rzędzie działaczy tego obrotu, a dom ich, tak w Londynie, jak i we Fryburgu, staje się jednym z ognisk ruchu politycznego i organizacyjnego polskiej emigracji.

Gdy w 20 lat później sławny już uczonej i wynalazca, Mościcki zostaje powołany na katedrę politechniki lwowskiej, staje przed nimi otworem szerokie pole pracy na polskiej już ziemi. Pani Michalina Mościcka staje się tu wnet duszą i kierowniczką szeregu instytucji społecznych, kobiecych i humanitarnych. Jako członkini lwowskiej rady miejskiej ma niejednokrotnie sposobność bronić sprawy postępu i sprawiedliwości społecznej. Przedewszystkiem pozostaje wierząca i idealistka, i niepodległości, tej idei, która uskrzydliła wczesne lata jej młodości i późniejsze dni tułaczki. Najwyższy, najsłodszy, bierze udział w rozległych pracach obywatelskich, które miały za zadanie podeprzeć i opieką otoczyć kadry przyszłego wojska polskiego, pierwsze oddziały strzeleckie. A po wybuchu wojny i wymarszu legionów S. p. Mościcka cały już swój czas poświęca kochającemu sercu poświęca celom wojska polskiego. Jako przewodnicząca Ligi Kobiet we Lwowie, organizuje nietylko pomoc w zakresie materialnym, sanitarnym, oświatowym dla strzelców i legionistów, ale równocześnie rozwija szeroką akcję propagandową, by dla idei walki zbrojnej pozyskać całe kresowe społeczeństwo polskie. Lwowska Liga Kobiet staje się prawdziwą redutą polskiej irredendy i pozostaje tej idei wierna aż do końca poprzez Szczypiorów i Rarańczę. Idei walki o niepodległość poświęca S. p. Mościcka nietylko swe siły, czas i osobiste bezpieczeństwo. Idei tej oddaje rzecz najdroższą, jaką matka ofiarować może: dzieci. Pod rozkazami Piłsudskiego służą — wierni ideałom rodziców — dwaj młodzi Mościcki, córka jedna z pierwszych zgłasza się do Ochotniczej Legii Kobiet.

W pełnym blasku zajaśniał czcigodny instynkt i żarliwość obywatelskiej służby u S. p. Zmarłej wówczas, gdy danem jej było żonie Prezydenta Rzeczypospolitej stanąć na świeczniku społecznym, Pozostała sobą. Niechętnie, ale wytrwale spełniała obowiązki reprezentacyjne związane z jej stanowiskiem i usilowała trzymać się w cieniu. Całą natomiast swą żywą energię zwracała ku pracom społecznym i samarytańskim. Ona to przewodniczyła Komitetowi Społecznemu Pomocy Ofiarom Powodzi — jaki powstaje w stolicy w r. 1927 w związku z żywiołową klęską wylewów w Małopolsce i rozwija wszechstronną ruchliwość organizacyjną i propagandową, niejednokrotnie zwiędza najbardziej dotknięte miejscowości. W rok później znów staje na czele Komitetu Uczczenia Dziesięciolecia Niepodległości i znów zadziwia swą energią i zmysłem organizacyjnym. Przedewszystkiem w codziennej, bezimiennej pracy społecznej i samary-

WACŁAW ANTONI GILEWICZ

Pierwszy strzał

(ze wspomnień osobistych)

Stopniowo piechota nas wyprzedza... pozostajemy w tyle, gdyż musimy ciągnąć za sobą telefoniczny drut i obserwować nieprzyjaciela.

— Pak, pak, pak, pak... słyszę cztery miarowe uderzenia, idące ze strony tureckich wojsk.

Zatrzymuję swój wywiad i uważam, co będzie dalej. Cztery granaty z szumem podobnym do gwizdu syreny przelatują nad głowami i z trzaskiem wybuchają na ornym polu przeszło o sto metrów za nami.

— Ilasow, Jeremienko — prędzej, krzyczę i przeczuwam, że wkrótce może być źle. Biegniemy co tchu w górę, drut telefonu płacze się i przeskakując spotniałym telefonistom; krótkie kożuszki ścisną pierś i tamują oddech.

— Pak, pak... nowe cztery strzały i nowe granaty nie dolatują... Biały dym wybuchów ukazuje się z bród

sto metrów przed nami. Mamy możliwość zrobić jeszcze ze trzydzieści kroków, gdy niewidoczna turecka bateria wysłała nową serię pocisków.

— Padnij!... komenderuję wtedy i przypadam do jednej z brzd, tworzą w zieloną młodą pszenicę, starannie wyciągnąwszy nogi wzdłuż brzd. Ilasow leży obok mnie.

Widzę, że Jeremienko chce wskoczyć i biec dalej, więc wstrzymuję go groźnym okrzykiem. Granaty wybuchają bez rezultatu, szczęśliwie dla nas, tuż obok o kilka metrów; je stem zasypany fontanną ziemi, czarnej i miękkiej, lecz uczucie strachu jest mi obce... zrywam się niezwłocznie i pozrywam za sobą wszystkich swoich ludzi.

Biegniemy dalej i o szczęście, mały wawozik wyślubiony przez górski potok ukrywa nas od deszczu ognia szrapnelowego, którym zaczyna się energiczny turecki dowódca.

Po małym wysiłku dochodzimy wawozem do szczytu góry, skąd piechota częściowo schodzi na dół w stronę przeciwnika, witana to ustającym to wzmagającym się ogniem artylerji i piechoty. Kozacki sotnik, wymachując rękoma,

biegnie do mnie: — Artylerja ognia, ognia prędzej — słyszę jego krzyki. Szybko ustawiam przyrządy obserwacyjne i drżącymi rękoma robię niezbędne obliczenia.

Rachunek nie udaje mi się odrazu, wtedy chwytam telefon i krzyczę na baterję:

— Kierunek na moje wzgórze, granat, zapalnik krótki, od prawego działami — po dwa — celownik sto — ognia — oddane! — odpowiada telefonista po chwili.

Dwa strzały idą jeden za drugim... Przez lornetkę widzę ich miejsca upadku, w lewo od posuwającej się w dół tureckiej piechoty. Teraz już łatwiej opanowuję całą sytuację. Obliczam boczne uchylenie pocisków i kalkuluję te uchylenie w dobrze znanej mi specjalnej podziałce, dzięki czemu jestem w stanie podawać przepisowej komendy.

Poruczam Ilasowowi nieprzerwaną obserwację pola, a sam obracam się w stronę telefonów.

— Powiększyć o dwadzieścia! — mówię do telefonisty pewnym głosem.

— Powiększyć o dwadzieścia! — powtarza niewidoczny radosny głos w słuchawce telefonu.

— Poziomica — trzydzieście i zero rzucam następną komendę...

— Poziomica trzydzieście i zero znów powtarza głos w telefonie.

Granat, pada komenda, od prawego baterja — celownik dziewięćdziesiąt, ognia!

Telefonista z baterji jak automat, reaguje na każdą moją komendę i po minucie już nie cztery, a osiem pocisków, skierowanych dokładnie, jak nakazałem — z szumem lecą w stronę tureckich pozycji.

Osiem uderzeń mej baterji — dochodzą naszych uszu, prawie jednocześnie z lotem ośmiu granatów.

Odgłos pierwszego strzału rozwił się w morzu następnych głosów bitwy, zwycięskiej dla nas tego dnia.

Ale któżby mógł przypuszczać w co przetrzebi się po czterech latach ta wojna, — którą chciano zakończyć w

cztery miesiące?

Napisano w Płocku w marcu 1931 r.

KONIEC.

tańskiej spieszyla tam, gdzie mogła otrzeć łzę najbiedniejszym, otoczyła opieką dzieci, dać chwilę radości i wytchnienia wydziedziczonym i strudzonym. Kobieta o sercu miłującym, o sercu matczynym, które pochyla się najlitośniej nad niedolą i poniewierką, które nie tylko współczuje łzami, ale spieszy z konkretną, zorganizowaną pomocą.

Stojąc w żałobie u trumny tej kobiety — Obywatelki, społeczeństwo całe zwraca w tej chwili swe serca i wstroń osamotnionego Małżonka. Składa mu wyrazy najszczerzego współczucia i zapewnia Go, że dobrą i wdzięczną pamięć o Zmarłej przechowa nazawsze.

Ra.

Z działalności Zarządu miasta

Dla przyjęcia robót w rzeźni wykonanych przez firmę budowlaną „Sektor” Rada Miejska zleciła Magistratowi przedłożyć kandydatów do komisji kołandacyjnej (wszechstronnie akceptującej) która zdaniem Rady Miejskiej ma się składać z liczby około 5 osób.

Na Radzie Miejskiej był poruszony projekt Magistratu o wystąpienie do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie obniżki procentów od krótko i długoterminowych pożyczek z 8 i 11 proc. na 4 proc. a to na podstawie nowej ustawy, która przewiduje tego rodzaju obniżki. Mianowicie w myśl przepisów art. 33 pkt. 2 ustawy z dnia 11 VIII 1923 r. o uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu ustalonym Ustawą z dnia 17 marca 1932 r. Dz. U. Nr 25 poz. 223 raty amortyzacyjne i odsetki od długów nie powinny przekraczać 25 proc. dochodów zwyczajnych, a w razie przekroczenia tej granicy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z Min. Skarbu powinno wydać stosowne zarządzenie co do zmniejszenia długów a tem samem i wysokości procentów.

Opierać się tu należy na precedensie, że obecnie poczynione zostały ulgi dla rolnictwa przy spłacie pożyczek obligacyjnych Państwowego Banku Rolnego i Zarząd miasta dąży w kierunku obniżenia oprocentowania do połowy, dalej odrzucenia terminów płatności rat amortyzacyjnych zaległych i skreślenia karnych odsetek.

Na podstawie tej ustawy i powyższego precedensu Rada Miejska postanowiła zwrócić się do p. Ministra Spraw Wewnętrznych o spowodowanie:

1. Obniżenia do 4 proc. rocznie odsetek pobieranych od gminy miejskiej Płockiej od pożyczek krótko i długoterminowych terminów przez Bank Gospodarstwa Krajowego, Banku Komunalnego, Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie oraz Ministerstwa Skarbu;

2. Ustalenia dla istniejących zadłużeń długoterminowych okresu spłaty na minimum 29 i pół lat oraz konwersji zadłużeń krótkoterminowych na także pożyczkę.

Zbonifikowanie „wszystkich odsetek karnych od niewypłaconych w terminie rat i procentów.

Widzimy stąd, że miasto idzie w dalszym ciągu po linii podjętej przez Radę Miejską sprawy uregulowania finansów m. Płocka a to nie tylko przez dokonanie kompromisu budżetowej lecz i po linii zmniejszenia tak zadłużeń jako też i wysokości kredytów na obsługę długów. W związku z tem delegat Rządu przy Magistracie m. Płocka p. inż. Wojciechowski obiecał sprawy te usilnie poprzeć w Warszawie, a więc w Ministerstwie Skarbu, celem przychylonego i pilnego ich załatwienia.

Po wakacjach

We czwartek rozpoczął się uroczystymi nabożeństwami we wszystkich zakładach wychowawczych nowy rok szkolny. Nauka w szkołach rozpoczęła się. Przed gmachami szkół widać grupki młodzieży; w księgarniach panuje niezwykle ruch, gdzie młodzież sama lub z rodzicami zaopatruje się w nowe książki i przybory szkolne.

Letni ogórkowy sezon się zakończył. Płock odzyskał swój zwykły wygląd. Na polach gospodarze pozbiierali już znaczną część dorocznych plonów. Pola pustoszeją, a smutna jesień roztoczy swe panowanie nad niemi. W mieście zwiastunami zbliżającej się zimy są chłodne noce i zamglone wieczory i ranki, oraz żółknące liście na drzewach.

Lustracja ruchu kołowego

W nocy z dnia 31 ub. m. na 1 b. m. referent przemysłowy Starostwa p. Stefan Zaremba w asyście organów policyjnych dokonał na szosach prowadzących do Płocka lustracji samochodów, przeznaczonych do użytku publicznego (autobusów) oraz pojazdów mechanicznych prywatnych. Wianych nie przestrzegania przepisów drogowych połącznieto do odpowiedzialności karnej lub też doraźnie ukarano mandatami karnymi.

Komplety dla dziewczynek i chłopców

M. WERNIKOWEJ

ze współudziałem dyplomowanych sił zawodowych. Kurs klasy gimnazjalnej drugiej, pierwszej, wstępnej i podwstępnej

Język francuski, niemiecki. Gimnastyka.

W roku bieżącym ceny wpisów niższe.

Zapisy od 20 sierpnia w godzinach od 10-ej do 12-ej w poł.

Początek roku szkolnego 6 września.

Płock, Kolegjalna 18 m. 11, front II p.

Występy Opery Warszawskiej

Na sobotę i niedzielę, 3 i 4 września r. b. zjeżdża do Płocka zespół opery z Warszawy, która zaprodukuje nam nowe arcydzieła sztuki. Mianowicie w sobotę 3 września o godzinie 8.30 zostanie odegrana opera w 4-ach aktach z prologiem „Straszny Dwór” St. Moniuszki. W niedzielę 4 września o g. 16-ej opera „Straszny Dwór” zostanie powtórzona specjalnie dla młodzieży szkolnej. Ceny niższe od 75 groszy do 2 zł. W niedzielę zaś wieczorem o godzinie 8.30 wystawiona będzie opera 3-aktowa „Cyrulik Sewilski” L. Rossini’ego. Ceny miejsc na opery wieczorne wynoszą od 1 do 5 zł.

Gościnne występy opery warszawskiej zapowiadają się niezwykle interesująco ze względu na wysoki poziom artystyczny takowej. Publiczność płocka mogła się o tem przekonać będąc na wystawianych dnia 6 i 7 sierpnia r. b. operach „Rigoletto” i „Traviata” Verdiego oraz operze „Polawiające perły” Bizeta wystawionej 21 sierpnia r. b. W obecnych przedstawieniach weźmie udział zespół liczący 60 osób; 25 osób orkiestry z prof. Lewingierem na czele, dalej 20 osób chóru, 8 osób baletu opery z baletmistrzem E. Paplińskim na czele. Wśród aktorów udział przyjmują Maryla Karwowska (sopran) Olga Olgina (sopran) Eugenja Hoffmanowa (m. sopran) M. Lenczewska (m. sopran) Janusz Popławski (tenor) Edmund Wejsisz (tenor) August Wisniewski (baryton) Roman Wraga (bas) Bolesław Bolko (bas) Piotr Szepietowski (bas).

Bilety na powyższe opery nabywać można w cukierni „W-go Szałańskiego” od godz. 11 rano do 18 i od 17 do 19 a w dzień przedstawienia od godz. 15 w kasie teatru.

A więc wybiernijmy się tłumnie aby ujrzeć „Straszny Dwór” i „Cyrulika Sewilskiego”.

Echa wycieczki działwy płockiej do Brochocinka

W wycieczce jaka się odbyła w sobotę dnia 27 sierpnia r. b. do Brochocinka wzięło udział ogółem 230 osób w tem działwy 210 i 20 osób starszych z kierownictwa wycieczki. Działwa dobrze się ubawiła, otrzymała 3 razy posiłek, a więc śniadanie, obiad i kolację. W przerwach między posiłkami działwa cały czas spędzała na łące gdzie radośnie bawiła się w piłkę (serso). Poza tem były różne gry ruchowe i polowe. Działwa przebywała na wycieczce od 9 rano do g. 20-ej. Wyjazd nastąpił samochodami ciężarowymi, a przyjazd — kolejką cukrowni Borowiczki.

Trzeba zaznaczyć, że cały dzień sobotni wycieczkowani panowała słoneczna pogoda. Przy takich więc sprzyjających warunkach kiedy dobrzy ludzie pomogli i słońce nie szczędziło swych blasków działwa płocka miała wielkie swe doroczne święto. Co rok bowiem w m-cu sierpniu K. T. P. M. i D. organizuje owe gremjalne dla dzieci wycieczki.

Zadrzewienie Tumu

Wzgórza za Tumem są porośnięte rośliną zwaną licjum a nie ligustem. Jak to popularnie w gwarze płockiej się utarło. Zaznaczyć należy, że ligust znajduje się w żywopłotach, na kwiatnikach przed Kurją Diecezjalną oraz na skwerku Starożytności wysokość żywopłotu z ligustu nie powinna przekraczać 50 cm. albowiem psuje to widok estetyczny i zasłania widok na kwiaty. Oczy ludzkie z przyjemnością krążą po

kwiatkach, ciesząc się ich pięknym kształtem i kolorem. Bo już samo spoglądanie na piękne kwiaty działa uszlachetniająco na duszę człowieka.

Dla tych względów więc pożądanem jest by żywopłoty nie były wysokie.

Wycieczka kolarska i autobusowa do Łowicza

Jak się dowiadujemy, niezależnie od wycieczki kolarskiej sokolstwa płockiego, która wyrusza do Łowicza w sobotę dnia 3 września o godz. 12-ej, organizuje się wycieczka autobusem, w której weźmie udział 30 osób, sympatyków „Sokoła”. Kandydaci na tą wycieczkę autobusową mogą się zapisać w Sokołni, Kościuszki 5.

Autobus będzie oczekiwał na gości przed płocką Sokołnią w niedzielę o godzinie 4 m. 30 rano. Wyjazd do Łowicza nastąpi o godz. 5-ej rano.

Wszyscy turyści płocki wezmą udział w święcie sportowem łowickiego Sokolstwa.

Wycieczka powróci autobusem do Płocka w nocy z niedzieli na poniedziałek.



Z „Legjonu Młodych” w Płocku

W dniu 1 b. m. odbyła się zbiórka L. M. w Płocku. Zbiórkę rozpoczął szef pracy leg. Siejwa wygłoszeniem referatu p. t. „Socjalizm jako doktryna ekonomiczna. Prelegant zapoznał ze branych ogólnikowo z ideą socjalizmu. Po wygłoszeniu referatu przystąpiono do omawiania spraw organizacyjnych.

Dyskusja na temat: „Aktualne zagadnienia w Państwie Polskim” z powodu choroby p. Starosty nie odbyła się.

Zbiórkę zakończono odśpiewaniem pieśni „Pierwszej Brygady”.

Wielka zabawa ogrodowa

Jutro t. j. w niedzielę o godz. 16 staraniem S. i M. P. i Kola Młodzieży Abstejnackiej odbędzie się zabawa ogrodowa i taneczna w ogrodzie p. Wysockiego, ul. 3 Maja.

Obniżka cen na podręczniki szkolne

Na rynku wydawniczym wszelkich podręczników szkolnych nastąpiła znaczna obniżka cen. Jeśli porównać ceny książek z ubiegłego i obecnego roku szkolnego, to przekonamy się, że pewna obniżka cen jest.

Czy już jesteś członkiem

L. O. P. P.

Kronika Płocka

Wrzesień
3
Sobota

Dziś
Szymona Słup.

Jutro
Rozalji P.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIŚ — Betley

JUTRO — Betley

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje dr. WINOGGON

Czytelnia Polska

Biblioteka „Czytelnia Polskiej” przy Placu Florjańskim otwarta w godzinach 17—19 codziennie oprócz niedziel i świąt

RADJO - KONCERTY

Program na dziś.

12.45—15.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.30 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.40 „Kasia i Marysia w cyrku”. 16.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.35 Komunikat Centr. Biura Hydrogr. dla żegluga i rybaków. 16.40 „Przegląd wydawnictw periodycznych”. 17.00 Koncert. 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Muzyka religijna z płyt gramofonowych. 19.35 Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45 „Wiadomości ogrodnicze”. 20.00 Muzyka lekka. W przerwie „Na widnokręgu”. 21.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna.

Niedziela 4.IX 1932 r.

10.00 Transmisja nabożeństwa z Łowicza. 12.15 Transmisja muzyki ludowej z Łowicza. 12.55 „Walka z niebezpieczeństwami wypadkami przy pracy”. 13.10 Dalszy ciąg muzyki ludowej z Łowicza. 14.00 „Choroba Banga”. 13.15 Dalszy ciąg muzyki z Łowicza. 14.35 „Żywnienie inwentarza w okolicach dotkniętych klęską rdzy”. 14.50 Dalszy ciąg muzyki z Łowicza. 15.05 „Starania rolnika w czasie siewów”. 15.25 Dalszy ciąg muzyki z Łowicza. 15.40 „Co się dzieje na świecie”. 15.53 „Wieczór w Zoologu”. 16.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.00 Koncert. 18.00 „Tabliczka mnożenia”. 18.20 Muzyka taneczna. 19.35 „Skrzynka pocztowa techniczna”. 20.00 Koncert popularny. W przerwie kwadrans literacki. 21.50 Wiadomości sportowe z prowincji i z Warszawy. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Ostatnie wiadomości sportowe z Warszawy. 22.50 Muzyka taneczna.

Przyjazd p. wojewody warszawskiego

Jak się dowiadujemy w poniedziałek dnia 5 września o godz. 9 rano przyjeżdża do Płocka wojewoda warszawski p. Twardo.

Przyjazd pana wojewody pozostaje w związku z aktualnymi zagadnieniami miasta naszego oraz powiatu płockiego.

Z PROWINCJI

Z Lipna

Sąd Okręgowy z Włocławka na seji w Lipnie rozpatrywał sprawę 25-letniego Czesława Zapółewskiego i 27-letniego Józefa Teżyckiego zamieszkałych we wsi Gójsk pow. sierpeckiego. Wyżej wymienieni oskarżeni byli o wyrób falsyfikatów jednozłotowych, oraz puszczenie ich w obieg. Sprawie przewodniczył sędzia p. Zdorowienko w asystencji sędziów wicekandów p. Czarnowskiego i Sawickiego sekretarza i prok. Zajączkowskiego. Macą wyroku sądu, Zapółewski został skazany na 7 miesięcy więzienia zaś Teżycki na 6 miesięcy.

Z Włocławka

W dniu 25 sierpnia w Warszawie zmarł s. p. Czesław Hulanicki, przeżywszy lat 65. S. p. Hulanicki znany był na gruncie Włocławka z roku 1912 jako redaktor „Gazety Włocławskiej” oraz jako zamilowany i wierny swemu zawodowi dziennikarz.

Z Gąbina

W mieście Gąbinie województwo Warszawskie w dniu 13 września 1932 roku odbędzie się jarmark ze sprzedaży wszelkiego rodzaju inwentarza.

Targi tygodniowe odbywają się w każdy czwartek. Natomiast w czwartki po każdym 1 i 15 w miesiącu odbywają się targi ze sprzedażą inwentarza. Ceny od wpędu krów i koni znacznie niższe.

Z Żychlina

W środę dnia 7 września 1932 r. odbędzie się w Żychlinie pow. Kutnowskiego jarmark ze sprzedaży wszelkiego rodzaju inwentarza żywego i martwego.

Targi zwykle odbywają się w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia. Targi armarki miesięczne ze sprzedażą inwentarza żywego odbywają się w czwartki po pierwszym każdego miesiąca.

Z KRAJU

Polonia Restituta dla poruczn. Żwirki

Jak się dowiadujemy, porucznikowi Żwirce nadany zostanie w najbliższym czasie Polonia Restituta. W związku z tem zostało zwołane specjalne posiedzenie kapituły orderu. Nadanie krzyża nastąpiłoby już obecnie, zostało jednak odroczone z racji nieobecności w Warszawie niezbędnej dla powzięcia uchwały liczby członków kapituły.

Regulacja Wisły między Toruniem a Tczewem

W prasie niemieckiej pojawił się ostatnio szereg zarzutów pod adresem ministerstwa komunikacji w sprawie trudności żeglugaowej na Wiśle na odcinku między Toruniem a Tczewem.

Jak się okazuje, zarzuty te powinny być skierowane pod adresem niemieckich inżynierów, którzy w swoim czasie przeprowadzali regulację Wisły na tym odcinku. Prace regulacyjne przeprowadzone przez Niemców, okazały się zupełnie wadliwe.

Skutkiem złego rozwiązania prac regulacyjnych, poziom Wisły na odcinku Toruń—Tczew jest w okresie posuchy letniej bardzo niski, co utrudnia w znacznym stopniu żeglugę. Przedsięwzięcia prac nad zwiększeniem koryta rzeki, które usunęłyby te braki, jest narazie niemożliwe, gdyż pociągnęłoby za sobą olbrzymie wydatki.

Belgijskie tow. elektryczności w Polsce obniża cenę prądu

Belgijskie tow. elektryczności, które na mocy nadanej im koncesji eksploatują w Polsce szereg elektrowni prowincjonalnych, postanowiły przeprowadzić rewizję dotychczasowej polityki taryfowej i obniżyć taryfę za prąd, stosownie do obecnej stopy życiowej w Polsce.

Tow. belgijskie pragną tytułem próby na 1 rok, tak skalkulować ceny prądu, ażeby ludność nie tylko nie odczuwała wydatku na prąd, ale ażeby mogła rozszerzyć użycie prądu elektrycznego dla potrzeb gospodarstwa domowego.

Plan przedłożony przez towarzystwa te władzom państwowym przewiduje zastosowanie t. zw. taryfy blokowej, która przyznaje konsumentom daleko idące ulgi w zależności od ilości zużytego prądu.

Projekt ten obecnie poddany jest badaniu sędzić należy, że napełno będzie zatwierdzony. Koła rządowe uważają krok ten za bardzo pożądany, gdyż jednolite taryfy tych elektrowni odpowiadają potrzebom ludności.

W ten sposób ludność Białegostoku Częstochowy, okręgu częstochowskiego po Radomsk, Piotrkowa Tomaszowa Mazowieckiego i Kiele, uzyska od 1 września b. r. znacznie tańszą taryfę na prąd elektryczny.

Zatwierdzenie propozycji towarzystw belgijskich jest oczekiwane w najbliższych dniach. Niewątpliwie francuski i angielski kapitał, który eksploatuje elektrownie w Polsce, pójdzie w ślad elektrowni belgijskich i obniży ceny prądu.

Wiadomości różne

Fantastyczny projekt osuszania zatoki Fryskiej

Władze Prus Wschodnich noszą się z zamiarem osuszenia zatoki fryskiej, położonej między niziną gdańską kwidzińską a Piławą i Królewcem.

Zatoka ma powierzchnię 77 tys. hektarów, dałaby więc ziemię, jak stwierdzają eksperci, nadzwyczaj urodzajną, pod budowę 200 do 300 osiedli rolnych.

Istnieje dość fantastyczny projekt oddania tej sprawy w eksploatację Ameryce—oczywiście, gdy kryzys minie—i nazwanie wydobytego z fal morskich obszaru „księstwem Nowych Prus” — jak chcą inni.

Czy jednakże koszty związane z tą pracą regulacyjną opłacają się dla gospodarki rolnej prywatnej Prus Wschodnich? Pytanie to budzi zasadnicze wątpliwości.

Według opinii umiarkowanych kół niemieckich rentowniejszą rzeczą byłoby przeprowadzenie parcelacji domen i wielkiej posiadłości ziemskiej. Przytem niebezpieczną jest rzecz, wobec panującego kryzysu i nadprodukcji stwarzać tak wielką ilość nowych gospodarstw rolnych, które z trudem, jeśli to wogóle jest możliwe, uzyskałyby odpowiednie pojemne rynki zbytu.

Rząd litewski cofnął się pod naciskiem Watykanu

Interwencja dyplomatyczna nuncjusza papieskiego Arrati odniosła skutek. Rząd litewski pod pewnymi warunkami zgodził się na otwarcie w niedalekiej przyszłości uniwersytetu katolickiego w związku z tem komisja organizacyjna uniwersytetu pracuje w całej pełni. Otwarcie uniwersytetu nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu.

Strały artylerii litewskiej

W czasie ostrego strzelania artylerii pod Olitą na Litwie, jeden z pocisków wpadł do chaty leśnika w leśniczówce Wajda pow. olickiego. Dom został zniszczony, na szczęście ofiar w ludziach nie było, gdyż w tym czasie nie było nikogo w domu. Inny pocisk uderzył w dach szkoły litewskiej i zniósł cały stych. Przechodzący około szkoły właściciel Karolinas, został odłamkami pocisku ciężko ranny.

Bolszewicy znoszą pomnik Bogdana Chmielnickiego

Jak donosi prasa sowiecka, komuniści ukraińscy postanowili po porozumieniu się z Moskwą, znieść pomnik Bogdana Chmielnickiego w Kijowie, a to w celu „naprawy wielkiej pomyłki dziejowej”. Pomnik ten, dłuta rzeźbiarza rosyjskiego Mikieszyńskiego, przedstawia hetmana na koniu i z buławą w ręku, zwróconą na północ, a więc w stronę Rosji.

PRZEDSZKOLE

KAT. ZW. POLEK

przyjmuje zapisy

dzieci od lat 4 do 7, codziennie w lokalu przedszkola

Misjonarska 14, od godz. 10—12 i od 15—17.

Zajęcia rozpoczynają się 9 września.

OGŁOSZENIE

Przewodniczący Garnizonowej Komisji Żywnościowej w Płocku ogłasza, że w dniu 8 września 1932 r. o godz. 9 rano, w kancelarii Kwatermistrzostwa 4 pułku Strzelców Konnych w Płocku, odbędzie się przetarg na dostawę: mięsa, słoniny i jarzyny twardej dla Oddziałów wojskowych Garnizonu m. Płocka.

Przewodniczący Garn. Kom. sji Żywn.

wz. Lewicki

Rotmistrz.

DROBNE

Pianino zagraniczne w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania lub do wynajęcia. Wiadomość ul. Sienkiewicza 5 m. 11, (oficyna).

Działka gruntu 3 1/2 morga z ułowo założonym sadem i nowym domem mieszkalnym o 3 dużych izbach w punkcie bardzo dobrym obok kościoła oraz szosy. Punkt nadający się na sklep — jest do sprzedania w Miszewie-Murowanym. Cena bardzo przystępna. Wiadomość w administracji „Dz. Pł.”.

Zgubiono książeczkę wojenską wydaną przez P. K. U. Płock na imię Walczaka Ignacego rocznik 1894, zamieszkałego w Płocku, Parowa Nr. 1.

Zgubiono numer rejestracyjny samochodu blaszany 65138 WR. Znalazca proszony jest o oddanie do Hotelu Polskiego lub do Starostwa.

Zgubiono książeczkę wojenską wydaną przez P. K. U. Płock, na nazwisko Turka Jana mieszkańca gminy Bielino wsi Mirosław rocznik 1907.

Stacja dla jednej dziewczynki z młodszych klas. Pomoc w naukach, szczególnej w językach, dobre odżywianie, pokój słoneczny, opieka zapewniona. Ul. Piłsudskiego 2 m. 6 róg Kolegjalnej.

Ziela „Diurel”
Gaseckiego

(moczopędne)

usuwają cierpienia nerek i artretyczne oraz wadliwą przemianę materji.

Żądać w aptekach i składach aptecznych

WŁOSÓW

wypadanie łupież, łysienie usuwa „Esencja” Chmielowa i „Mydło” Chmielowo-Chmielowe (z Kogutkiem). Sprzedają apteki i skład apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego ul. Prata Nr. 15.

MATKI

Żądacie w apt i składach apt higienicznej przysypki dla dzieci

Puder Dzidzi

(kogutkiem)

utrzymujące ciało dziecka w zdrowiu i czystości

Pudełko — gr.



Rozkład jazdy pociągów stacja Płock-Radziwie

Przyjazd	0.9
	8.12
	12.15
Odjazd	1.30
	9 —
	18.50

KOMUNALNA KASA OŚCZĘDNOŚCI POW. PŁOCKIEGO
(K. K. O.)

Przyjmuje wkłady oprocentowane.

Płock, ul. Kolegjalna 15. Gmach Starostwa, II piętro.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetry lub jego część. zwykłe — 10 gr., drobne za wyraz 8 gr. i (bilans) o 50 proc. drożej.

Nadanie przed tekstem str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr. nekrologi — 15 gr. Wyrazy tłustym drukiem — dwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 10 gr. Fantazyjne tabe

Redakcja i Administracja: Płock—ul. Kolegjalna Nr. 8. — Tel. 168 Administracja otwarta od godz. do 16 9; Redakcja d. godz. — 11 rano i 4—6 pp.

Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Legon

Wydawca — Pracownicy Płockich Zakładów Graficznych Sp. z ogr. odp.